

Sygn. akt I ACa 563/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. I.**

przeciwko **J. I. i T. I. (1)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 18 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 70/18

**I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**1) w pkt. I zasądza od pozwanych J. I. i T. I. (1) solidarnie na rzecz W. I. kwotę 18 458 (osiemnaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt osiem) złotych; umarza postępowanie w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych za opóźnienie i oddala powództwo w pozostałej części;**

**2) w pkt. II zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2067,30 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.**

**II. Oddala apelację w pozostałej części.**

**III. Zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 5786,80 zł tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

# UZASADNIENIE

Powód W. I. wniósł o zasądzenie od pozwanych J. I. i T. I. (1) kwoty 100 000 złotych tytułem spłaty z gospodarstwa rolnego oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podał, że na mocy aktu notarialnego z 17 lutego 1998 r. sporządzonego przed notariuszem S. M., rep. (...)rodzice jego i pozwanego J. I. przekazali na rzecz pozwanych zabudowane gospodarstwo rolne w zamian za ustanowienie na ich rzecz służebności osobistej. W tej samej dacie pozwani złożyli oświadczenie, że w związku z nabyciem gospodarstwa rolnego od T. i I. M. małżonków I. w drodze umowy o dożywocie na podstawie ww. aktu notarialnego zobowiązują się na życzenie T. i I. M. małżonków I. wypłacić tytułem spłaty bratu J. W. I., sumę pieniężną wyrażoną w złotych polskich, a stanowiącą równowartość 2 ha ziemi ornej, położonej we wsi T., gmina S., województwo (...) według cen wolnorynkowych z dnia wypłaty w terminie najpóźniej 10 (dziesięciu) lat. Pozwani nie wywiązali się z powyższego zobowiązania. Zdaniem powoda cena ziemi ornej nie jest niższa niż 50 000 zł za hektar, zatem roszczenie sięga kwoty 100 000 złotych.

Pozwani w odpowiedzi na pozew wnieśli oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Twierdzili, że spełnili ciężący na nich obowiązek spłaty gospodarstwa w dniu 10 listopada 2009 r. przekazując W. I. kwotę 30 000 zł. Na dowód powyższego złożyli potwierdzenie wypłaty z konta J. I. w dniu 10 listopada 2009r. kwoty 30 000 zł. Ponadto wskazali, że w powyższej dacie wartość 1 ha gruntów rolnych na terenie województwa (...) kształtowała się na poziomie kwoty 12 000 zł, co oznacza, że przekazując powodowi kwotę 30 000 zł spełnili własne świadczenie ponad ustalony obowiązek.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od J. I. i T. I. (1) na rzecz W. I. kwotę 83 902 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 11 314, 53 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Umową o dożywocie, zawartą w dniu 17 lutego 1998 r., sporządzoną w W. M., w Kancelarii Notarialnej Notariusz S. M. małżonkowie T. i I. I. (3) przenieśli na rzecz swojego syna J. I. i jego żony T. I. (1) własność gospodarstwa rolnego zorganizowanego na nieruchomościach rolnych z zabudowaniami o powierzchni łącznej 12 ha 7530 m<sup>(2)</sup> położonych we wsiach T., J., T. N., T., I., oznaczonych nr (...)oraz udziale wynoszącym 1/4 część w niezabudowanej nieruchomości rolnej o powierzchni ogólnej co do całości 1 ha 8930m<sup>2</sup>, położonej we wsi I., w zamian za ustanowienie na ich rzecz służebności osobistej. W oświadczeniu złożonym w tej samej dacie (17 lutego 1998 r.) pozwani zobowiązali się w związku z nabyciem ww. gospodarstwa rolnego wypłacić tytułem spłaty bratu J. W. I., synowi T. i I., urodzonemu dnia (...), zamieszkałemu w Ł. przy ulicy (...) pod numerem (...), poczta (...)-(...) Ł., województwo (...) sumę pieniężną wyrażoną w złotych polskich, a stanowiącą równowartość 2 ha ziemi ornej położonej we wsi T., gmina S., województwo (...) według cen wolnorynkowych z dnia wypłaty w terminie najpóźniej 10 (dziesięciu) lat.

Powód posiadał wiedzę o przyznanym mu prawie majątkowym i było ono warunkiem przekazania przez T. i I. małżonków I. gospodarstwa na rzecz pozwanych.

W dniu 10 listopada 2009 r. nastąpiło obciążenie rachunku zleceniodawcy J. I. poprzez wypłatę kwoty 30 000 zł.

Sąd w oparciu o opinię biegłego z zakresu geodezji i szacowania nieruchomości ustalił również, że średnia wartość 2 ha gruntów ornych na terenie gminy S. na jesień 2009 r. wynosiła 38 308 zł (2x 19 154 zł/ha), natomiast wg stanu na dzień 18 kwietnia 2018 r. wynosi 83 902 zł (2x 41 951 zł/ha). Grunty we wsi T. i grunty orne na terenie gm. (...)są o podobnej bonitacji.

Sąd Okręgowy zreferował zeznania stron i świadków M. I. (1) – (brata stron) oraz M. I. (2) (syna pozwanych). Stwierdził następnie, że świadkowie byli powiązani ze stronami i nie byli obiektywni. Wskazał, że między zeznaniami świadka M. I. (2) i jego ojca Z. I. zachodzą rozbieżności i z uwagi na nie, nie dał wiary zeznaniom świadka M. I.

(2). Sąd pierwszej instancji nie dał też wiary zeznaniom pozwanych, że doszło do spełnienia świadczenia na rzecz powoda poprzez przekazanie mu kwoty 30 000 zł. Stwierdził, że w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym brak jest dokumentu potwierdzającego, że kwota ta została przekazana powodowi w jakiegokolwiek formie. Ponadto z potwierdzenia wykonania operacji wynika, że pozwany dokonał wypłaty gotówki w kwocie 30 000 zł, gdy tymczasem pozwany kategorycznie stwierdził, że pieniądze te były przelane na rachunek brata. W konsekwencji, Sąd Okręgowy dał wiarę wyjaśnieniom powoda, że pozwani nie zwolnili się z obowiązku świadczenia względem niego.

Przystępując do prawnej oceny sprawy, Sąd pierwszej instancji wskazał, że pisemne oświadczenie pozwanych J. Z. i T. małżonków I. z dnia 17 lutego 1998 r. obligowało ich do świadczenia na rzecz osoby trzeciej, o jakim mowa w art. 393 § 1 k.c. Powód mógł zatem żądać bezpośrednio od pozwanych, jako dłużników, spełnienia zastrzeżonego oświadczeniem świadczenia. Sąd nie miał wątpliwości, że została zachowana właściwa forma aktu notarialnego, pozwalająca przenieść własność nieruchomości. Forma pisemna była zaś wystarczająca dla zawarcia zobowiązania o charakterze płatności pieniężnej.

Ustalając wysokość należnej powodowi spłaty, Sąd Okręgowy przyjął za opinią biegłego kwotę 83 902 zł, jako równowartość dwóch hektarów gruntów. Wskazał dodatkowo, że termin spełnienia świadczenia upłynął pozwanym dnia 17 lutego 2008 r. i stwierdził, że powództwo wytoczone w dniu 31 stycznia 2018r., zostało wniesione przed upływem terminu przedawnienia.

W tym stanie rzeczy, Sąd pierwszej instancji zasądził od J. I. i T. I. (1) na rzecz W. I. kwotę 83 902 zł.

O kosztach rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na niewłaściwym przyjęciu, że rodzice powoda i pozwanego J. I. (T. i I. I. (3)) obciążyli pozwanych w innej umowie obowiązkiem świadczenia na rzecz powoda, w sytuacji gdy:

- poza umową dożywocia, która została zawarta w dniu 17.02.1998 r. w Kancelarii Notarialnej w W. M. przed notariuszem S. M. (Rep (...)) pomiędzy T. I. (2), I. I. (3) a pozwanymi, nie została zawarta inna umowa, na którą powołuje się Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego niniejszą apelacją wyroku;

- z umowy dożywocia zawartej w dniu 17.02.1998 r. w Kancelarii Notarialnej w W. M. przed notariuszem S. M. (Rep(...)) pomiędzy T. I. (2), I. I. (3) a pozwanymi nie wynika, aby pozwani zobowiązali się do spełnienia świadczenia na rzecz powoda, jako osoby trzeciej;

- jednostronne oświadczenie złożone przez pozwanych w dniu 17.02.1998 r. nie jest umową, zawartą pomiędzy rodzicami powoda i pozwanego a pozwanymi, w której pozwani zobowiązali się do świadczenia na rzecz powoda, a jedynie jednostronnym oświadczeniem woli złożonym w stosunku do powoda;

co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, a mianowicie:

2) art. 393 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że:

- powód może żądać od pozwanych spełnienia jakiegokolwiek świadczenia na podstawie jednostronnego oświadczenia złożonego przez pozwanych w dniu 17.02.1998 r., w sytuacji gdy w umowie dożywocia zawartej pomiędzy T. i I. I. (3) (rodzicami powoda i pozwanego) a pozwanymi, brak jest postanowienia umownego, z którego wynikałoby, że pozwani są zobowiązani do spełnienia jakiegokolwiek świadczenia wobec powoda (jako osoby trzeciej);

- pozwani są zobowiązani wobec powoda do spełnienia świadczenia w sytuacji, gdy źródłem zobowiązania wobec osoby trzeciej jest umowa zastrzegającego z przyrzekającym, a w niniejszej sprawie taka umowa nie została zawarta;

- jednostronne oświadczenie pozwanych z dnia 17.02.1998 r. obliguje ich do świadczenia na rzecz powoda (jako osoby trzeciej), w sytuacji gdy jednostronne oświadczenie do wykonania danej czynności prawnej nie może stanowić podstawy prawnej roszczenia po stronie powoda;

3) Sąd pierwszej instancji, rozpoznając niniejszą sprawę, nie poczynił żadnych ustaleń, co do podstawowego stosunku zobowiązaniowego istniejącego między powodem a pozwanymi oraz na czym polegała treść tego stosunku zobowiązaniowego, a przede wszystkim Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do ważności zobowiązania, na podstawie którego zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 83 902 zł i czy ten stosunek zobowiązaniowy może stanowić podstawę do skutecznego dochodzenia roszczeń na drodze sądowej;

- naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

4) art. 227 k.p.c. w zw. 248 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego pozwanych o zobowiązanie powoda do:

- uzyskania z (...) Bank S.A. w W. informacji, czy w dniu 10.11.2009 r. Bank ten prowadził rachunek bankowy na rzecz powoda, a jeśli tak, to czy w dniu została dokonana na ten rachunek wpłata gotówkowa lub przelew na kwotę 30 000 zł;

- uzyskania z (...) Bank S.A. w W. wyciągu bankowego z ww. rachunku za listopad 2009 r. i przedłożenia go Sądowi, którego to przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie i co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty niniejszego postępowania, w tej sytuacji gdy ten sposób dochodzenia stał się jedynie możliwy w tej sprawie.

Wskazując na powyższe pozwani wnieśli o:

1) zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez oddalenie powództwa w całości;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za obie instancje;

Ponadto apelacja zawierała wniosek o zobowiązanie powoda do:

- uzyskania z (...) Bank S.A. w W. informacji, czy w dniu 10.11.2009 r. Bank ten prowadził rachunek bankowy na rzecz powoda, a jeśli tak, to czy w dniu została dokonana na ten rachunek wpłata gotówkowa lub przelew na kwotę 30 000 zł;

- uzyskania z (...) Bank S.A. w W. wyciągu bankowego z ww. rachunku

za listopad 2009 r. i przedłożenia go Sądowi

i przeprowadzenia dowodu z ww. informacji oraz dokumentów na okoliczność dokonania przez pozwanych spłaty ciążącego na nich zobowiązania w dniu 10.11.2009r., pod rygorem uznania w przypadku odmowy uzyskania i przedstawienia przez powoda ww. dokumentów, twierdzeń pozwanych co do dokonania spłaty kwoty 30 000 zł w dniu 10.11.2009 za prawdziwe.

Jako wniosek ewentualny apelacja zawierała żądanie uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem co do kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego za wszystkie instancje.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym pełnomocnik pozwanych dodatkowo zgłosił zarzut orzeczenia ponad żądanie w zakresie roszczenia odsetkowego (k.130, 00:31:07).

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

### **Apelacja okazała się częściowo zasadna.**

Przeprowadzone przed Sądem Okręgowym postępowanie dowodowe było niewystarczające. Słusznie apelujący w ramach zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. zarzucili nieprzeprowadzenie dowodów na okoliczności mające istotne znaczenie w sprawie.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Istotność tych faktów wynika z przedmiotu postępowania i wiąże się z twierdzeniami faktycznymi stron. W przedmiotowej sprawie natomiast pozwani broniąc się przed powództwem zgodnie i konsekwentnie podnosili okoliczność wywiązania się z obowiązku spłaty gospodarstwa, wynikającego z Oświadczenia złożonego dnia 17 lutego 1998 r. (k.8) poprzez przekazanie powodowi kwoty 30 000 zł. Dążąc do wykazania swych twierdzeń wraz z odpowiedzią na pozew przedłożyli dokument „Potwierdzenie wykonania operacji”, wystawiony przez Bank (...) S.A. w W., z którego wynikało, że w dniu 10 listopada 2009 r. pozwany J. I. wypłacił ze swego rachunku kwotę 30 000 zł (k.25). Następnie pismem z dnia 8 marca 2018 r. pełnomocnik pozwanego wystąpił do Banku (...) S.A. w W. o udzielenie informacji na jakie konto została zaksięgowana kwota 30 000 zł i kto był jego posiadaczem (k. 67). W odpowiedzi na to pismo Bank wskazał, że żądana informacja jest objęta tajemnicą bankową i może być udzielona tylko posiadaczowi rachunku (k.68). W konsekwencji, pozwani pismem procesowym dnia 11 maja 2018 r. (k.65) wnieśli o zobowiązanie powoda do uzyskania od Banku (...) i przedstawienia Sądowi informacji dotyczącej wpłaty gotówkowej lub przelewem na jego rachunek kwoty 30 000 zł i o zobowiązanie powoda do przedłożenia wyciągu z rachunku bankowego za listopad 2009 r. Wnieśli też o przeprowadzenie dowodów z ww. informacji na okoliczność dokonania spłaty ciężącego na nich względem powoda zobowiązania w dniu 10 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 5 czerwca 2018 r. oddalił te wnioski dowodowe, zaś pełnomocnik pozwanych zgłosił do tego postanowienia zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. (k.74). Sąd pierwszej instancji ani ogłaszając ww. postanowienie, ani w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśnił motywów tego rozstrzygnięcia i nie są one znane Sądowi Apelacyjnemu, tym niemniej należy stwierdzić, że było ono błędne. Sąd nie powinien był bowiem oddalać wniosku pełnomocnika pozwanych w sytuacji, gdy strona wnioskująca nie mogła pozyskać istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dokumentów, objętych tajemnicą bankową (art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - t.j. Dz. U. 2018 r., poz. 2187 ze zm.). Wskazywane przez pozwanych informacje, objęte tajemnicą bankową, miały istotny związek ze sprawą i stanowiły podstawę obrony przed powództwem. Wygaśnięcie zobowiązania wskutek jego wykonania czyni powództwo o zapłatę niezasadnym i wobec tego pomijanie prawidłowo zgłoszonych wniosków zmierzających do wykazania tej okoliczności pozostaje w opozycji do celu postępowania cywilnego, którym jest ustalenie prawdy lub też maksymalne zbliżenie się do niej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 69/15, OSNC 2016/11/127). Jednym z narzędzi procesowych, które pozwalają na realizację tego celu jest art. 248 § 1 k.p.c., który zobowiązuje każdego, kto jest w posiadaniu dokumentu stanowiącego dowód w sprawie, istotnego dla jej rozstrzygnięcia, do przedstawienia go sądowi - na jego zarządzenie - w oznaczonym miejscu i czasie, z którego to narzędzia Sąd Okręgowy, pomimo wniosków pozwanych, nie skorzystał.

Trzeba dodać, że w relacji z tymi uwagami pozostają przesłanki pominięcia dowodów zgłoszonych przez stronę, które zostały uregulowane w przepisach art. 217 § 2 i 3 k.p.c. Analiza akt sprawy nie potwierdza, aby którakolwiek z sytuacji wskazanych w tych przepisach zaistniała w tej sprawie.

Wobec tego Sąd Apelacyjny uznał za konieczne uzupełnienie postępowania dowodowego i zobowiązał powoda do przedłożenia odpowiednich informacji i wyciągu z rachunku bankowego (k. 103 v.).

W oparciu o przedłożone przez powoda zestawienie transakcji od dnia 01.11.2009 r. do 30.11.2009 r. należy ustalić, że w dniu 10 listopada 2009 r. zaksięgowano na rachunku powoda o numerze końcowym (...) (ostatnie cztery cyfry) w Banku (...) S.A. wpłatę kwoty 50 000 zł. (k.105). W tym samym dniu z tego rachunku kwota 50 000 zł została przelana na drugi rachunek powoda w tym Banku z numerem końcowym (...) (k. 127 – 128). Z zestawienia transakcji za miesiąc listopad 2009 r. na rachunku z numerem (...) wynika, że saldo po wpłynięciu kwoty 50 000 zł wyniosło minus 43 800,18 zł, zaś przed wpływem tej kwoty - minus 93 800,18 zł. Z tego konta były następnie dokonywane – również w dniu 10 listopada 2009 r. – przelewy m.in. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz do (...) S.A. Łącznie

w tym dniu została rozdysponowana kwota ponad 54 000 zł, z czego ok. 31 000 zł na rachunek Bankowego Funduszu Leasingowego. Rachunek o numerze (...) stanowi konto firmowe powoda (zeznania powoda złożone przed Sądem Apelacyjnym k. 130 v., od 00:05:53).

Powyższe dowody, wraz z dowodami zebranymi przed Sądem Okręgowym, przy uwzględnieniu także treści uzupełniających zeznań złożonych przed powoda oraz pozwanego J. I. przed Sądem Apelacyjnym, uzasadniały zdaniem Sądu drugiej instancji ustalenie, że pozwani w ramach realizacji obowiązku wynikającego z Oświadczenia z dnia 17 lutego 1998 r. przekazali powodowi w dniu 10 listopada 2009 r. kwotę 30 000 zł.

Sąd Apelacyjny dał wiarę pozwanemu, gdyż przedstawiany przez niego przebieg wydarzeń tworzy logiczną całość i koresponduje z pozostałymi dowodami w sprawie w sposób bardziej przekonujący, niż twierdzenia i zeznania powoda. Wiarygodne i przekonujące są zeznania pozwanego, który wskazywał, że powód odwiedził go w dniu 9 listopada 2010 r. i przedstawił mu swoją trudną sytuację finansową, w tym na tle zobowiązań związanych z prowadzoną firmą. W zgodzie z dokumentacją pochodzącą z Banku pozostają twierdzenia pozwanego, że już następnego dnia udał się z powodem do Banku (...) i złożył dyspozycję wypłaty kwoty 30 000 zł, która to nie została faktycznie wypłacona do jego rąk, lecz zaksięgowana na rachunku powoda. Przekonują twierdzenia pozwanego, iż kwotę tę przekazał bratu w ramach spłaty 2 hektarów ziemi i że takie były ustalenia stron, jak też że nie brał od brata pokwitowania, uznając, że z uwagi na relacje rodzinne nie ma takiej potrzeby.

Wypada zauważyć, że zeznania pozwanego w najbardziej zasadniczej ich części pozostają w zgodzie zeznaniami pozwanej oraz świadka M. I. (2) (k. 49 v., nagranie od 00:03:12). Świadek M. I. (2), podobnie jak pozwana, potwierdził, że w dniu 9 listopada 2011 r. powód odwiedził pozwanego i prosił o pieniądze. Z jego zeznań wynikało, że powód w czasie rozmowy z pozwanym wskazywał na trudną sytuację finansową w związku z prowadzoną firmą transportową, mówił o samochodach i leasingach, o ciężących na nim spłatach i braku zapłaty od kontrahenta z Rosji. Świadek wskazał, że początkowe ustalenia były takie, że pozwany przekaże kwotę 25 000 zł. Ostatecznie jednak pozwany zdecydował o przekazaniu kwoty 30 000 zł. Podobny przebieg zdarzeń przedstawiała pozwana T. I. (1).

Wbrew przekonaniu Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do zdyskwalifikowania zeznań świadka M. I. (2) i pozwanych. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się między tymi zeznaniami istotnych rozbieżności, jak i innych przyczyn, które podważałyby ich wiarygodność. Owszem, zeznania tych osób nie są identyczne i różnią się stopniem szczegółowości, jest to jednak zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że od listopada 2009 r. upłynęło już wiele lat. W takiej sytuacji nie można zasadnie zakładać, że zeznania te muszą być całkowicie zbieżne ze sobą, niemal identyczne. Wręcz przeciwnie, to właśnie przesadnie drobiazgowo i niemal identyczne zeznania świadków i stron dotyczące odległych w czasie okoliczności, wywołują zazwyczaj wątpliwości co do ich wiarygodności. Pamięć ludzka jest bowiem z natury ułomna, zaś każdy człowiek ma inną zdolność zapamiętywania i odtwarzania szczegółów zdarzeń, co znajduje też przełożenie na treść zeznań.

Nie zachodzi przy tym sprzeczność między zeznaniami pozwanego, który twierdził, że kwota 30 000 zł „została przelana” na konto brata, a potwierdzeniem wykonania operacji (k. 25), w którym jest mowa o „wypłacie” kwoty 30 000 zł. Kwestię tę pozwany wyjaśniał zresztą już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, podnosząc, że wypłata gotówki w kwocie wyższej, niż 20 000 zł musiała być poprzedzona złożeniem dyspozycji w Banku (...) na jeden dzień naprzód. Na tę kwestię wskazywała też swych zeznaniach pozwana (k. 75, nagranie od 00:32:15). Te twierdzenia Sąd pierwszej instancji pominął. Wobec dokumentacji pozyskanej w toku postępowania odwoławczego, w tym przedłożonego przez pozwanych Regulaminu ogólnego świadczenia usług bankowych dla osób fizycznych (§ 27, k.115), wiarygodność także tych twierdzeń pozwanego nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Wiarygodne i logiczne są wskazane przez pozwanego przyczyny, dla których kwota 30 000 zł nie została wypłacona wprost do rąk pozwanego czy powoda, tylko „bezgotówkowo” zaksięgowana przez Bank na zasilenie konta powoda, po wydaniu przez niego odpowiedniej dyspozycji. Można oczywiście rozważać dlaczego pozwany nie skorzystał ewentualnie z możliwości wydania dyspozycji przelewu wprost na wskazany przez powoda rachunek, tym niemniej przyczyny tego stanu rzeczy mogą być na tyle różnorodne, leżące zarówno po stronie pozwanego (np. brak odpowiedniego rozróżnienia obu form transakcji i ich znaczenia, nieprzywiązywanie właściwej wagi do „zabezpieczenia” dowodu przekazania środków

powodowi), jak i powoda (np. chęć nieujawniania, że wpłacane na jego konto środki pochodzą od pozwanego, że stanowią jego dochód podlegający obowiązkowi zgłoszenia do opodatkowania), czy wreszcie po obu stronach (wspólne uzgodnienie takiej formy rozliczenia), że jakiegokolwiek ich katalogizowanie i ocenianie obecnie wydaje się niemożliwe, a przy tym niekonieczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Należy jedynie zwrócić uwagę na fakt, że w przeszłości, powód i pozwany – co bezspornie wynika z ich zeznań – dokonywali między sobą również innych czynności cywilno-prawnych (pożyczek), których należycie nie dokumentowali.

Co istotne, za wiarygodnością pozwanych przemawiają także okoliczności wynikające z przedłożonych wyciągów z rachunków pozwanego za listopada 2009 r. Potwierdzają one, że w dniu 10 listopada 2009 r. doszło do zasilenia konta powoda kwotą 50 000 zł, a następnie jego konta firmowego. Zestawienie transakcji na rachunku firmowym powoda (k. 127) i sposób rozdysponowania tej sumy wzmacnia wiarygodność złożonych przed Sądem Okręgowym zeznań pozwanego, jak i świadka M. I. (2) o ówczesnych trudnościach finansowych powoda i istnieniu zobowiązań wobec firmy leasingowej, na które miał on powoływać się żądając od pozwanych pieniędzy. O tych okolicznościach, w szczególności o tym, że we wskazanej przez nich dacie będą one regulowane z rachunku powoda, nie mogli oni powziąć wiedzy w innych okolicznościach i z innych źródeł, niż wskazywali. Wiarygodne jest zeznanie pozwanego złożone na rozprawie apelacyjnej, że „po podpisaniu” swojej dyspozycji w Banku, odszedł od okienka, podczas gdy powód w dalszym ciągu załatwiał swoje sprawy. Natomiast okoliczność, iż na konto powoda w dniu 10 listopada 2009 r. wpłynęła kwota wyższa, niż 30 000 zł, tj. 50 000 zł w żaden sposób nie wyklucza tego, iż 30 000 zł pochodziło od pozwanego.

W świetle spójnych i logicznych zeznań pozwanych i M. I. (2) – syna pozwanych w części zarówno dotyczącej przebiegu i celu wizyty powoda w domu pozwanych w dniu 9 listopada 2009 r., jak i w okresie poprzedzającym wytoczenie powództwa (w związku z żądaniem „przepisania” domu w Ł. za zwrotem otrzymanej w 2009 r. kwoty 30 000 zł), za niewiarygodne i gołosłowne należy uznać zeznania powoda odnoszące się do tych samych kwestii. Charakterystyczne jest przy tym, że powód w przeważającej mierze zasłaniał się niepamięcią – co do wizyty u pozwanych w dniu 9 listopada 2010 r., co do spotkania z pozwanym w Banku, a nawet co do swojego pobytu w tym dniu w Banku i wpłaty dokonywanej w tym dniu na swoje konto jednocześnie asekurując się jedynie ogólnym stwierdzeniem, że miał klientów Rosjan, którzy płacili gotówką.

Jeśli chodzi natomiast o świadka M. I. (1) – brata powoda i pozwanego (k. 27 v.-28, nagranie od 00:07:30), to należy stwierdzić, że świadek nie znał wszystkich szczegółów dotyczących rozliczeń stron. Spłata była dokonywana pod koniec 2009 r., a świadek w 2010 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywał do 2015 r. Jak zeznawał, przed 2008 r. dowiedział się od matki, że pozwany ma spłacić powoda z 2 ha ziemi. Poza tym informacje czerpał – jak twierdził – od powoda i od, nieżyjącej obecnie, matki z którą miał rozmawiać telefonicznie na ten temat przebywając w USA. Przekonanie świadka, iż pozwany w 2009 r. nie przekazał powodowi żadnej kwoty opiera się, w ocenie Sądu, tylko o to co zasłyszał od powoda. Nie bez znaczenia pozostaje to, że z jego zeznań wynika, że nie utrzymuje z pozwanym kontaktów i jest z nim skonfliktowany na tle własnych niespełnionych oczekiwań finansowego wsparcia, ma do pozwanego zdecydowanie negatywne nastawienie, które było widoczne w czasie składania zeznań. Trzeba dostrzec, że świadek nie miał pełnej wiedzy odnośnie do relacji między stronami i kwestii finansowych między nimi, o czym świadczy choćby to, że nie wiedział nic o pożyczkach udzielanych powodowi przez pozwanego (na pytanie dot. pożyczek odpowiedział: „jak tak się broni to jest bezczelny” – zapis elektroniczny zeznań świadka od 00:16:43). Takie pożyczki miały zaś miejsce, co powód sam przyznał (zeznania powoda k. 74 v., nagranie od 00:04:30 oraz uzupełniające przed Sądem Apelacyjnym). To wszystko w powiązaniu z dokumentami pochodzącymi od Banku (...) nie pozwalało na uznanie twierdzeń świadka o braku spłaty powoda przez pozwanych za mające wystarczającą moc dowodową.

Za wiarygodną i logiczną Sąd Apelacyjny uznał tę część zeznań pozwanych i ich syna, świadka M. I. (2), która dotyczyła okoliczności zwrócenia się przez powoda do pozwanych o przekazanie na jego rzecz domu w Ł.. W relacji powoda dotyczącej tych okoliczności można było dostrzec brak spójności. Początkowo powód podawał, że spotkało się to z odmową i gwałtowną reakcją (wyjaśnienia powoda k. 27 v. 00:04:15). Wskazał, że pozwany wygnał go z posesji,

choć twierdził, że nie pamięta dlaczego do tego doszło. Dopiero w trakcie składania uzupełniających zeznań podał, że pozwany miał zażądać 80 000 zł w zamian za przepisanie domu.

Przechodząc do oceny prawnej trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy zasadnie jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przyjął przepis art. 393 § 1 k.c. Zgodnie z nim, jeżeli w umowie zastrzeżono, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta, w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia.

W poglądach orzecznictwa, jak i doktryny dominuje pogląd, że zastrzeżenie świadczenia na rzecz osoby trzeciej nie wymaga szczególnej formy. Wskazuje się nawet, że zastrzeżenie spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej nie musi być przez strony uczynione wyraźnie. Wystarczy, jeżeli da się je ustalić w drodze interpretacji, zgodnie z dyrektywami wykładni oświadczeń woli sformułowanymi w art. 65 k.c., tj. w szczególności z uwzględnieniem okoliczności, w jakich strony złożyły oświadczenia woli, oraz z uwzględnieniem celu umowy. Także oświadczenie osoby trzeciej, że chce ona skorzystać z uczynionego na jej rzecz zastrzeżenia (art. 393 § 2 k.c.), nie musi być złożone w sposób wyraźny. Nie ma nawet przy tym przeszkód, aby zostało złożone przed zawarciem umowy na rzecz osoby trzeciej (por. np. A. Rzetecka – Gil, Komentarz do art. 393 k.p.c., Lex, Cz. Żuławska, Komentarz do art. 393 k.c. Lex, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2003 r., I CK 329/02, OSN 2004/4/56, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 5 czerwca 2013 r., I ACa 200/13, Lex nr 1324676).

Wobec powyższego, wbrew zarzutowi apelacji, przedłożony dokument zatytułowany „Oświadczenie złożone dnia 17 lutego 1998 r.” jest wystarczający do przyjęcia, że po stronie pozwanych, jako dłużników powstało zobowiązanie do zapłaty powodowi, tytułem spłaty z gospodarstwa rolnego, sumy pieniężnej stanowiącej równowartość 2 hektarów ziemi ornej, położonej we wsi T., gmina S., według cen wolnorynkowych z dnia zapłaty, w terminie najpóźniej 10 lat licząc od dnia oświadczenia. Kwestia ta nie budzi wątpliwości, Sądu odwoławczego, a trzeba wskazać, że i pozwani w toku postępowania przed Sądem Okręgowym nie negowali istnienia po ich stronie tego zobowiązania, podnosząc tylko, że zostało ono już spełnione.

Ze sporządzonej w tej sprawie opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości wynika, że na datę przekazywania kwoty 30 000 zł, tj. na jesień 2009r. średnia wartość dwóch hektarów gruntów ornych na terenie gminy S. wynosiła 38 308 zł, przy cenie 19 154 zł za hektar. Według cen aktualnych (na dzień 18 kwietnia 2018 r., czyli na datę sporządzania opinii) wartość ta wynosi 83 902 zł, przy cenie 41 951 zł za hektar. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony, także w toku postępowania odwoławczego. Jest ona kompletna, dobrze umotywowana i wolna o niejasności. Nie zawiera mankamentów dyskredytujących jej wartość dowodową, a biegły wyjaśnił dostatecznie, z jakich przyczyn wartość gruntów ornych na terenie gminy S. należy odnieść także do wsi T., znajdującej się na terenie tejże gminy.

Wobec wniosków opinii należy stwierdzić, że przekazana w listopadzie 2009 r. powodowi kwota 30 000 zł stanowiła w tej dacie ok. 78% wartości zobowiązania pozwanych. Z oświadczenia złożonego z dnia 17 lutego 1998 r. wynika bowiem, że pozwani zobowiązali się do zapłaty równowartości dwóch hektarów ziemi ornej z chwili spłaty. Przekazując kwotę 30 000 zł ze swego zobowiązania wywiązali się zatem z niego tylko w przeważającej części i nadal pozostała do uregulowania kwota stanowiąca 22% wartości dwóch hektarów ziemi ornej, według cen wolnorynkowych z daty spłaty. Do obliczenia kwoty pozostającej do zapłaty należało przyjąć jako wyjściową kwotę 83 902 zł, czyli aktualną wartość 2 ha ziemi ornej, a 22% z 83 902 zł daje kwotę 18 458, 44 zł. Taka właśnie kwota, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy się powodowi jako jeszcze nie uregulowana, w ramach obowiązku pozwanych wynikającego z umowy zawartej przez nich z przekazującymi im gospodarstwo rolne rodzicami pozwanego.

Słuszność należy przyznać pełnomocnikowi pozwanych, iż Sąd pierwszej instancji zasądzając odsetki za opóźnienie wyszedł poza granice żądanie. Pozew nie zawierał takiego żądania, a powództwo nie było też później o to żądanie rozszerzane. W tym zakresie doszło zatem do naruszenia art. 321 k.p.c. Zrodziło to konieczność umorzenia postępowania w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego odsetek ustawowych za opóźnienie, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.



Wobec powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok orzekając, jak w punkcie I podpunkt 1) sentencji. W pozostałej części apelację pozwanych oddalił, jako niezasadną.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku jest zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji. Wynik postępowania uzasadnia przyjęcie, że pozwani wygrali sprawę w 4/5, a przegrali w 1/5, co uzasadniało stosunkowe rozliczenie kosztów tego postępowania na podstawie art. 100 k.p.c.

Przed Sądem Okręgowym powód poniósł następujące koszty: 5000 zł tytułem opłaty od pozwu, 914,53 zł tytułem wydatków na opinię biegłego, 5400 zł - koszt zastępstwa prawnego (§ 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015.1800 ze zm.) oraz 17 zł - opłata skarbową od pełnomocnictwa, co łącznie daje sumę 11 331,53 zł. Pozwani ponieśli natomiast kwotę 5400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. Dz. U. 2018.265). Suma wszystkich kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji to 16 748,53 zł. Udział, jaki wobec stopnia przegranej sprawy przypada na pozwanych to 1/5 tej sumy czyli 3349,70 zł. Udział powoda to 4/5 z 16 748,53 zł, czyli 13 398,82 zł. Pozwani faktycznie ponieśli kwotę 5417 zł, a powód 11 331, 53 zł. W tej sytuacji powód powinien zwrócić pozwanym różnicę między kwotą 5 417 zł a kwotą 3 349,70 zł, czyli 2 067,30 zł. Kwota ta odpowiada też różnicy między kwotą jaką powód faktycznie powinien ponieść (13 398,82 zł), a tą którą poniósł w rzeczywistości (11 331,53). Wobec tych obliczeń orzeczono, jak w punkcie I podpunkt 2) sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto również w oparciu o art. 100 k.p.c. przyjmując proporcje stosunkowego rozdziału kosztów postępowania odwoławczego, jak powyżej.

Powód w postępowaniu odwoławczym poniósł koszt zastępstwa prawnego – 4050 zł (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie), a pozwani ponieśli opłatę od apelacji – 4196 zł oraz koszt zastępstwa prawnego - 4050 zł (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych), czyli łącznie ich koszty to 8246 zł. Suma kosztów postępowania w drugiej instancji to 12 296 zł. Na pozwanych przypada 1/5 tej sumy, czyli 2459,20 zł, a na powoda 4/5, co daje 9 836,80 zł. Wobec różnicy między kosztami faktycznie poniesionymi przez pozwanych (8 246 zł), a tymi które powinni ponieść (2 459,20 zł), należało zasądzić od powoda na ich rzecz kwotę 5 786,80 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego. Taka kwota odpowiada też różnicy między przypadającym na powoda udziałem w kosztach postępowania apelacyjnego, a kwotą jaką poniósł faktycznie.

Wobec tego należało orzec, jak w punkcie III sentencji.

(...)